

Prof. dr hab. Aleksander Posern-Zieliński

członek rzeczywisty PAN i PAU

profesor senior UAM w Poznaniu

Recenzja

pracy doktorskiej mgr Tomasza Kempiańskiego

pt. *Arkady Fiedler – podróże, twórczość, polityka*

przygotowanej pod kierunkiem prof. UG. Dr hab. Arnolda Kłonczyńskiego

na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Gdańskiego

Rozprawa doktorska mgr Tomasza Kempiańskiego z zakresu historii dotyczy, jak wskazuje wyraźnie jej tytuł rekonstrukcji drogi życiowej, podróżniczej i literackiej Arkadego Fiedlera, a więc jednego z najbardziej znanych w XX w. pisarzy inspirujących się w swej twórczości doświadczeniami z podróży do krajów „egzotycznych”. Twórca ten o statusie „zawodowego” podróżnika, popularny niegdyś w całym naszym kraju, a także i dzięki licznym przekładom jego książek, również i zagranicą, był przez całe swoje życie związany z Poznaniem i jego okolicami (Puszczykowem), gdzie dzisiaj znajduje się poświęcone mu muzeum. Z tej też racji osoba Arkadego Fiedlera była szczególnie znana i popularna w Wielkopolsce, a jego osobiste życie bardzo mocno splecione z nowymi i najnowszymi dziejami Poznania i jego środowiska literacko-wydawniczego. Przez dekady książki, reportaże, wywiady i spotkania autorskie A. Fiedlera kształtowały w dużym stopniu wyobraźnię o dalekim zamorskim świecie (egzotycznej przyrodzie, dzikich zwierzętach, intrygujących krajobrazach i rdzennych mieszkańcach), przede wszystkim czytelników młodego pokolenia.

Sam, jako wieloletni mieszkaniec Poznania od lat mej wczesnej młodości wyrastałem w atmosferze fascynacji lekturami tego pisarza, zarówno jego relacjami z dalekich podróży, jak i powieściami o „szlachetnych” Indianach. Te lektury w sposób oczywisty łagodziły głód egzotyki w kraju o ograniczonych możliwościach podróżowania i inspirowały nierzadko do wyboru kierunku studiów zbieżnych z treściami zawartymi w książkach Fiedlera (geografia, nauki przyrodnicze, etnologia). Nadal mam w pamięci wypowiedzi niektórych adeptów studiów etnologicznych, którzy uzasadniali swój wybór kierunku kształcenia właśnie takimi lekturami.

Wspominam te dzisiaj niezbyt oczywiste fakty, gdyż stanowią one z pewnością jeden z istotnych powodów, dla którego mgr Tomasz Kempiański zajął się biografią i twórczością Arkadego Fiedlera. Jego studium poświęcone w gruncie rzeczy jednemu podróżnikowi i pisarzowi pozwoliło mu na ukazanie niezwykle ciekawej trajektorii kariery wpisanej bardzo mocno w dzieje Poznania i całego kraju poczynając od czasów pruskiej dominacji w Wielkopolsce, przez lata II RP poszukującej nowych terytoriów osadniczych i kolonialnych, wojenne doświadczenia na uchodźstwie, aż do półwiecza komunistycznych rządów sprawowanych na ziemiach powojennej Polski. Kandydat do stopnia doktora opracowując

szczegółową biografię Arkadego Fiedlera z tego zadania wywiązał się bardzo dobrze rekonstruując na każdym etapie tej pisarsko-podróżniczej wędrówki ogólne i specyficzne uwarunkowania drogi życiowej tej postaci, która w polskim świecie literackim XX w. (niezależnie od oceny walorów artystycznych) zajmowała znaczące miejsce i na trwale wpisała się w dzieje literatury, przede wszystkim popularnej i podróżniczej.

Z racji wyżej przedstawionych akcentów rozprawa doktorska Tomasza Kempieńskiego nie należy z pewnością do kategorii studiów z zakresu literaturoznawstwa, nie ma też wiele wspólnego z etnologią (antropologią), której absolwentem jest jej autor, gdyż w istocie jest solidną pracą historyczną opartą na rzetelnie zebranych i zinterpretowanych źródłach (archiwalnych, prasowych, epistolarnych, literackich, a także wywołanych [wywiady z osobami znającymi pisarza]). Dzięki tej solidnej podstawie źródłowej Autor mógł krok po kroku zrekonstruować biografię pisarza, ukazać na szerokim tle historyczno-politycznych uwarunkowań meandry jego kariery, oraz spróbować odpowiedzieć na pytanie w czym tkwiła swego czasu wielka popularność tego pisarza i jego dzieł i w jaki sposób w różnych diametralnie odmiennych sytuacjach osiągał on skutecznie swe założone cele i to mimo obiektywnych przeciwności losu (skąpe zasoby finansowe, często niesprzyjające mu otoczenie, wojenna tułaczka, ideologiczna opresja, niszowa tematyka prac itp.).

Z tego zadania mgr Tomasz Kempieński wywiązał się pomyślnie, przygotowując pracę, którą czyta się z prawdziwym zainteresowaniem i przekonaniem, że jej Autor dołożył wielkiej staranności aby przedstawić wszechstronnie sylwetkę pisarza poczynając od jego doświadczeń w pruskim wojsku, zasług w szeregach powstańców wielkopolskich, działań na niwie rzemieślniczo-edytorskiej, aby ukazać następnie jego kolejne etapy podróżnicze, kolekcjonersko-przyrodnicze, wojenno-reportażowe, prowadzące w końcu do uformowania się zawodowego pisarza operującego twórczo egzotycznym materiałem. Trzeba przyznać, że rozprawa ta została napisana potoczystym językiem z zastosowaniem narracji klarownej i sposobem argumentacji przemawiającym do czytelnika, choć czasami wzbudzającym niepokój, szczególnie tam gdzie brak źródeł zastępowany jest domniemaniami i możliwymi alternatywnymi wyjaśnieniami. W sumie kończąc to wprowadzenie do bardziej szczegółowej opinii stwierdzam bez wahania, że rozprawa doktorska mgr Tomasza Kempieńskiego spełnia kryteria stawiane pracom tego typu w dziedzinie historia.

Uwagi szczegółowe

Wypada zacząć od tytułu rozprawy. Zakładam, że został on ustalony, jak tego wymagają przepisy, znacznie wcześniej aniżeli praca została zakończona. Wszyscy wiemy, że taka praktyka jest nielogiczna, i że tytuł powinien zostać zaproponowany dopiero tuż po ukończeniu pracy, aby w pełni mógł odzwierciedlać jej zawartość. Podkreślam ten fakt, aby zdjąć po części odpowiedzialność z Autora dysertacji. Nie zwalnia mnie to jednak z kilku uwag. Otóż uważam, że zaproponowany tytuł bardziej pasuje do monografii przeznaczonych do druku, aniżeli do rozprawy doktorskiej. Ta bowiem powinna w swym tytule zwracać uwagę na centralny problem poruszany w pracy, co najmniej w podtytule, aby w ten sposób zwrócić uwagę na jakiej to kwestii Autor zamierza skoncentrować swe analizy. Tymczasem w

przypadku tu omawianym jesteśmy odsyłani tylko do trzech haseł/aspektów bardzo ogólnych, które łącznie znaczą tyle co „Arkady Fiedler – biografia pisarza/podróżnika”. W istocie mamy rzeczywiście do czynienia z rekonstrukcją biografii Fiedlera, w której to na plan pierwszy wybijają się jego poczynania literackie oraz wysiłki na rzecz przedsięwzięcia kolejnych podróży, natomiast w tle mamy do czynienia z uwarunkowaniami i flirtami pisarza z polityką oraz z refleksjami na temat przebiegu egzotycznych wypraw i po części także zawartości książek.

Taki schemat przyjął Autor świadomie i trudno czynić mu z tego tytułu zarzut, tym bardziej, że w drugim planie narracji zadbał o to aby uwypuklić w jaki sposób podróżnik i zarazem literat zabiegał o swą popularność po przez akty autokreacji, zwalczanie krytyki, zabieganie o wpływy i kontakty (powieździeliśmy dzisiaj – o sieci wsparcia), skuteczne stosowanie strategii adaptabilności do każdego systemu i różnych okoliczności. W moim przekonaniu, te elementy pracy należą do najciekawszych, gdyż ukazują A. Fiedlera w „odbrązowionym” wymiarze, jako człowieka, który przez całe życie walczy, aby utrzymać się na powierzchni i móc wbrew przeciwnościom realizować swe podróżnicze marzenia. Ten rodzaj narracji, był przez lata – co najmniej w kręgu poznańskim – absolutnie pomijany, bowiem niszczyłyby swoisty regionalny mit „Fiedlera”, którego twórcami byli (poza samym pisarzem) jego zwolennicy traktujący tego podróżnika i literata – jako swego rodzaju „skarb regionalny” o którym pisać można tylko w samych superlatywach.

Wracając raz jeszcze do tytułu, uważam, że znajdujące się w nim pojęcie – „twórczość” jest zdecydowanie mylące, bowiem Doktorant niewiele pisze o walorach literackich, czy poznawczych dzieł Fiedlera, nie analizuje także dogłębnie treści jego reportaży a zdecydowanie bardziej koncentruje się na jego wysiłkach edytorskich, podróżniczych i relacjach polityczno-towarzyskich. Jak już wyżej wspominałem, jest to dla mnie zrozumiałe, gdyż praca tu omawiana nie jest ani z zakresu literaturoznawstwa, ani też z obszaru analiz kulturoznawczych. W zbliżonym duchu opracował swą reporterską biografię A. Fiedlera – poznański dziennikarza P. Bojarski (*A. Fiedler. Głód świata*, Poznań 2020), która w oczach Doktoranta spotkała się ku mojemu zaskoczeniu z dość chłodnym przyjęciem, choć napisana została zgrabnie i rzetelnie. Wprawdzie T. Kempieński zdaje się wyraźnie lekceważyć tę książkę, podkreślając, że jego rozprawa doktorska jest w istocie „pierwszym” studium naukowym poświęconym biografii Fiedlera, to jednak warto zauważyć, że praca Bojarskiego, mimo braku głębokich analiz i tak solidnych podstaw źródłowych – jak u Kempieńskiego – dotyka wielu podobnych spraw i ujmuje je w zbliżony sposób, choć oczywiście w formie „lekkiej i przyjemnej”. Z pewnością jedną z przyczyn tych zbieżności jest tzw. „duch czasów” zachęcający zarówno naukowców jak i dziennikarzy do dekonstrukcji mitów i bohaterów, szczególnie tych z dekad minionych, a także liczne konsultacje Bojarskiego na temat Fiedlera u Autora ocenianej tu rozprawy, o czym informacje znaleźć można w pracy „*Głód świata*”. Z pewnością świadczy to dobrze o kompetencjach T. Kempieńskiego jako badacza doskonale zorientowanego w twórczości i biografii Arkadego Fiedlera, który z racji swej wiedzy dzielił się nią z dziennikarzem.

Rzeczywiście, doktorant od lat wielu zajmuje się tym zagadnieniem, gdyż jeszcze w latach swych studiów etnologicznych poświęcił swą pracę magisterską pewnym wybranym aspektom twórczości tego poznańskiego podróżnika. Od tego też czasu w sposób systematyczny

gromadził zasoby źródeł na temat A. Fiedlera, co nie było zadaniem łatwym, zważywszy na ich obfitość, duże rozproszenie i wielką różnorodność. Z drugiej strony właśnie tak obfite zasoby pozwoliły Doktorantowi na w miarę kompletną rekonstrukcję dziejów życia, podróżowania, pisarstwa i edytorstwa Arkadego Fiedlera. Doktorant z wielką starannością wykorzystał zasoby wielu archiwów, w tym co szczególnie istotne dla pracy, archiwum samego Fiedlera, które okazało się niezwykle bogatym zbiorem wycinków, listów, pism itp. materiałów, zbieranych przez lata zapewne celem pisania wspomnień i dokumentowania wyjątkowej drogi życiowej pisarza. Do tego Autor rozprawy wykorzystał setki artykułów poświęconych Fiedlerowi a publikowanych w prasie codziennej i tygodniowej oraz publikacje pamiątkarskie, głównie pisarzy, wspominających swe spotkania z Fiedlerem.

Ważnym korpusem źródeł były same publikacje Arkadego Fiedlera umożliwiające rekonstrukcję jego podróży, pozwalające na analizę treści reportaży, czy też dostarczające refleksji na temat wprowadzanych zmian w narracji w kolejnych wydaniach książek. Szczególnie ważnym punktem odniesienia były także te publikacje A. Fiedlera, które miały charakter autobiograficzny. Doktorant potraktował je jednak z wymaganą w takich przypadkach pewną dozą nieufności zakładając, iż zawarte tam wspomnienia wymagają należytej weryfikacji, aby móc oddzielić romantyczne opowieści autokreacyjne i zwykłe pomyłki czy przeoczenia od rzeczywistego przebiegu wydarzeń. Ważnym dokumentacyjnym osiągnięciem Doktoranta jest także zamieszczona na końcu dysertacji bibliografia Arkadego Fiedlera ułożona chronologicznie poczynając od roku 1917 a skończywszy na r. 2018. Co ważne zawiera ona wszystkie wznowienia prac tego pisarza, publikacje ponowne i przerobione, a wydawane pod innymi tytułami, a także liczne wznowienia oraz wydania zagraniczne. Ten spis uzmysławia czytelnikowi jaką popularnością czytelniczą cieszył się Arkady Fiedler i w jaki sposób tenże autor, a także jego wydawcy, starali się podtrzymać „modę” na jego książki.

Struktura rozprawy ma klasyczny kształt, a więc poszczególne rozdziały i ich części podążają zgodnie z trajektorią bogatego życia i twórczości pisarza. Autor w kolejnych rozdziałach stara się przedstawić biografię Arkadego Fiedlera sięgając do wszelkich mu dostępnych źródeł, naświetlając uwarunkowania polityczne poszczególnych etapów życia oraz przedstawiając również recepcję twórczości i edytorskie inicjatywy owocujące publikacjami książek oraz reportaży podróżnika. Zastosowany podział biografii Fiedlera jest logiczny i w pełni odpowiada istotnym przełomom w życiu pisarza i w najnowszych dziejach Polski. W ten sposób na 440 str. tekstu Doktorant przedstawił główne etapy życia Fiedlera, choć nie do każdej z tych części dysponował tak obfitym materiałem źródłowym, jaki miał do dyspozycji aby naświetlić lata działalności Fiedlera w okresie powojennym. Ze względów oczywistych najtrudniej było mu zdobyć dostęp do źródeł z czasów II wojny światowej, ze względu na ich rozproszenie i ograniczoną dostępność, chociaż warto podkreślić, iż wykorzystane zostały w tym przypadku archiwa Instytutu Polskiego w Londynie.

W sumie wszystkie te rozdziały czyta się z wielkim zainteresowaniem, gdyż sylwetka „bohatera” biografii przedstawiona jest wielowymiarowo, plastycznie, w szerokim kontekście spraw ważnych i kluczowych, jak i tych istotnych dla kariery samego Fiedlera. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż tytułowe hasło „polityka” obecne jest na każdym etapie omawiania

życia Fiedlera. Na te aspekty uwarunkowań politycznych, a także uwikłań, wyborów, strategii dostosowawczych zwraca dużą uwagę Doktorant. Jest to bardzo ciekawie prowadzony nurt rozważań, tym bardziej, iż materia zainteresowań Fiedlera podróżami zamorskimi i egzotycznymi krajami stawia go w zasadzie w pozycji odległej od spraw polityki. Tymczasem wnikliwa obserwacja życia pisarza, jego działań i strategii pokazuje, iż mimo pozornej politycznej marginalności tematyki uprawianej przez tego pisarza, polityka była zawsze obecna w jego życiu, choć z reguły słabo dostrzegalna przez czytelników. Doktorant pokazuje te konteksty polityczne poczynając od patriotyczno-organizacyjnych zasług Fiedlera w trakcie Powstania Wielkopolskiego, przez jego związki z rządowymi agendami II RP promującymi polską ekspansję kolonialną, i dalej przez zaangażowanie pisarza w działalność na rzecz moralnego podtrzymania ducha narodowego w dobie II wojny światowej i jego misji jako korespondenta wojennego do Brazylii, Kanady i USA w imieniu polskiego Rządu na Uchodźctwie, wreszcie jego powrót do kraju opanowanego przez komunistów i oportunistyczne wysiłki aby w tej trudnej atmosferze odnaleźć dogodny przyczółek dla swej pisarsko-podróżniczej aktywności.

Z wielkim zainteresowaniem przeczytałem szczególnie te fragmenty biografii, które w niewielkim stopniu są znane i kojarzone z postacią Fiedlera, a mianowicie jego udział w Powstaniu Wielkopolskim, podróżnicze wyprawy, których doświadczenia nie zostały nigdy odzwierciedlone w jego książkach, zawite i nie do końca możliwe do zrekonstruowania dzieje Fiedlera jako korespondenta wojennego. Pewien niedosyt pozostaje po lekturze ostatniej części dysertacji, poświęconej „jesieni życia” pisarza, usilnym staraniom by jego potomkowie poszli tym samym śladem co ojciec i wysiłkom na rzecz zbudowania trwałego – jak pisze T. Kempieński – sanktuarium upamiętnienia Fiedlera w postaci muzeum rodzinnego w Puszczykowie. Rozumiem oczywiście skromność i oszczędność tych uwag, które po części wykraczały już poza horyzont biografii Fiedlera, a po wtóre musiałyby nieuchronnie wkroczyć na obszar dotyczący kwestii zapewne wrażliwych, gdyż związanych z działalnością spadkobierców pisarza i „kapłanów” jego dziedzictwa. Jednakowoż mógł Auctor rozprawy nieco więcej miejsca poświęcić przy jej końcu na przedstawienie współczesnych (post-mortem) opinii o twórczości A. Fiedlera, i o procesie zanikania „atrakcyjności literatury” tego pisarza, o czym hasłowo tylko donosi T. Kempieński, nie rozwijając tej myśli, już na pierwszej stronie swej rozprawy. Tymczasem zdajemy sobie sprawę ze szczególnej popularności Fiedlera, przede wszystkim w Poznaniu, co wiąże się z pewnością z dość „ubogim” środowiskiem literackim w tym mieście, na którego to tle tenże pisarz i podróżnik wyrastał na wyjątkową „gwiazdę”, ale nie bardzo dowiadujemy się jakie to mechanizmy sprawiły, że był tak zdecydowanie promowany, mimo już schyłkowej passy dla tego rodzaju pisarstwa. Na wyróżnienie zasługuje także dobrze opracowany, choć z pewnością dość skrótowy wstęp, w którym Doktorant w sposób jasny przedstawia cele swej pracy, jej podstawowe źródła i uzasadnia strukturę podziału na kolejne rozdziały.

Wielka szkoda, że Doktorant wypełnił bez reszty swą dysertację tylko biografią A. Fiedlera. W skutek takiej strategii, postać Fiedlera jako pisarza-podróżnika o wyjątkowej popularności ukazana została w znacznej izolacji od środowisk zajmujących się podobnym rodzajem aktywności, zarówno w okresie poprzedzającym twórczość Arkadego, jak i w latach jemu współczesnych. Sądzę, że rozdział pokazujący fenomen pisarstwa podróżniczego, polskie

fascynacje egzotycznymi tematami, szczególnie motywami indiańskimi, tak silnie obecnymi w twórczości Fiedlera, byłby pożytecznym wprowadzeniem do biografii i sytuowałby „bohatera” tych rozważań na szerszym tle literackim, podróżniczym i zainteresowań dalekimi lądami i „dzikimi” ludami. Ta tematyka została już w naszym kraju bardzo dobrze opracowana i z pewnością ustalenia zawarte w tych tekstach, nota bene znanych Doktorantowi – sądząc ze spisu wykorzystanej literatury – byłyby przydatne do zarysowania szerokiego tła, na którym to kształtowała się popularność Fiedlera, nie tylko w polskim społeczeństwie.

Zabrakło również elementarnych rozważań na temat sposobu/ów pisania biografii, ich rodzajów, typów szczególnie takich, które obejmują losy pisarzy-podróżników. Z takiego przeglądu, choćby skrótowego, można by było wyprowadzić jakieś pożyteczne konkluzje dla własnej drogi prowadzenia narracji biograficznej i określić w sposób jednoznaczny charakter i wybór akcentów zaproponowanych czytelnikowi. Warto tu na marginesie wspomnieć, że ostatnimi czasy ukazuje się coraz więcej biografii pisarzy-podróżników (zarówno naukowych jak i reportażowo-literackich), poczynając od głośnej i powszechnie znanej dekonstrukcji literackich poczynąń R. Kapuścińskiego a kończąc na pozycjach poświęconych T. Halikowi czy E. Dzikowskiej. W tym sensie dysertacja T. Kempiańskiego doskonale wpisuje się w ten nurt refleksji, nad XX-wiecznym profesjonalnym pisarstwem podróżniczym przeznaczonym dla czytelników pozbawionych większej możliwości zwiedzania odległych krain.

Doktorant przeprowadza swe dociekania, często o charakterze niemal detektywistycznym w sposób rzetelny konfrontując ze sobą różne typy źródeł i starając się w ten sposób uchwycić stan faktyczny. Najważniejsza płaszczyzna tych konfrontacji dotyczy oczywiście materiałów autobiograficznych Fiedlera zestawianych przez Kempiańskiego ze źródłami bardziej „obiektywnymi”. Takie podejście pozwala mu z jednej strony na weryfikację niektórych wydarzeń i okoliczności życia pisarza, z drugiej zaś umożliwia mu na pokazanie sposobów autokreacji zastosowanych przez Fiedlera w jego pamiętnikach i wspomnieniach, co pozwala z kolei ujrzeć tego pisarza z kilku odmiennych perspektyw (własnej samooceny, opinii „adoratorów” i krytyków jego twórczości) a także bliżej poznać niektóre cechy jego osobowości.

W trakcie swych konfrontacji i rekonstrukcji T. Kempiański natrafia także dość często na przysłowiowe „białe plamy”, tj. na te fragmenty życiorysu, które nie są w wystarczającym stopniu udokumentowane. Wówczas puszcza wodze swej fantazji i przedstawia czytelnikowi możliwe warianty alternatywnych scenariuszy, stawiając przy nich znaki zapytania, zapraszające ewentualnie przyszłych badaczy do bardziej pogłębionych studiów. Do tego Autor ma także tendencję do tego aby w tych miejscach umieszczać swe interpretacje o wyraźnie psychologizujących treściach. W jednych przypadkach takie uwagi wydają się prawdopodobne, choć nie poparte źródłami, w innych jednak natrafiamy na dość „naciągane” supozycje, jak choćby (na s. 214), gdzie Autor dysertacji moim zdaniem bezzasadnie sugeruje, że powrót Fiedlera z Londynu po II wojnie światowej wynikać mógł z jego przekonania do „lewicowych” programów społecznych wprowadzanych (siłą) przez komunistyczny reżim. Doktorant zwraca także uwagę na liczne przeróbki tekstów Fiedlera porównując ze sobą wydania przedwojenne z powojennymi. Dzięki temu wskazuje trafnie na zabiegi dostosowawcze (autocenzuralne?) pisarza do nowych prądów ideologicznych, na skutek

których postaci pozytywne przekształcają się w „burżuazyjnych wyzyskiwaczy”, a egzotyzm odwiedzanych krajów zabarwiony zostaje obrazkami nędzy mieszkańców wynikającej z kolonialnej eksploatacji. Z kolei wykorzystując opracowania innych autorów poruszające wątki powiązane z aktywnością Fiedlera, wskazuje na zawarte tam błędy i/lub niczym konkretnym nieuzasadnione wnioski, co jest z pewnością pożytecznym wkładem do dyskusji nad pozaliterackimi działaniami pisarza.

Na marginesie tych uwag pragnę jeszcze zwrócić Doktorantowi uwagę na niekonsekwencje stosowania pewnych terminów polityczno-ideologicznych, a to ze względu na zamienne używanie takich określeń jak „socjalistyczna” ojczyzna i komunistyczne władze. Jeśli ten pierwszy termin można stosować z zastosowaniem cudzysłowia, wskazując na to, że mamy do czynienia z propagandowym określeniem maskującym w czasach PRL istotę komunistycznej dominacji, to z pewnością dzisiaj nazywanie ustroju wówczas panującego mianem socjalizmu (co niestety nadal jest dość często stosowane) nie jest historycznie i zarazem ideologicznie ani zasadne ani właściwe, choć z pewnością jest przejawem ciężenia odziedziczonej po PRL-u propagandowej retoryki. Kwestia ta jest całkowicie poboczna względem zasadniczego rdzenia pracy, ale uważam, że nawet w takich sprawach warto być precyzyjnym, szczególnie w pracy historycznej.

Podsumowując zatem wnioski wynikające z treści recenzji i odwołując się do pozytywnej konkluzji zawartej już w części wstępnej, stwierdzam, że dysertacja mgr Tomasza Kempnińskiego pt. *„Arkady Fiedler – podróże, twórczość, polityka”* jest rozprawą wartościową, zręcznie napisaną, w wielu poruszanych aspektach nowatorską, dobrze udokumentowaną i opartą na rzetelnie zebranych źródłach. Te jak i inne jej walory skłaniają mnie do wniosku, aby rekomendować ją (po niezbędnych uzupełnieniach i korektach) do druku, bowiem odstania ona postać pisarza i podróżnika, który niezależnie od dzisiejszej oceny jego twórczości, był ważną osobą w życiu literackim naszego kraju, do tego kształtującą swymi publikacjami wyobraźnię kilku pokoleń (nie tylko) młodych Polaków. Dysertacja w tym kształcie w jakim została przedstawiona recenzentowi spełnia w moim przekonaniu kryteria stawiane pracom doktorskim z zakresu (dziedziny) historii i z tego względu jest solidną podstawą ku temu, aby dopuścić jej Autora do kolejnych, już finalnych etapów prowadzących do uzyskania stopnia doktora.

